



**INDEPENDENT
TRADER**

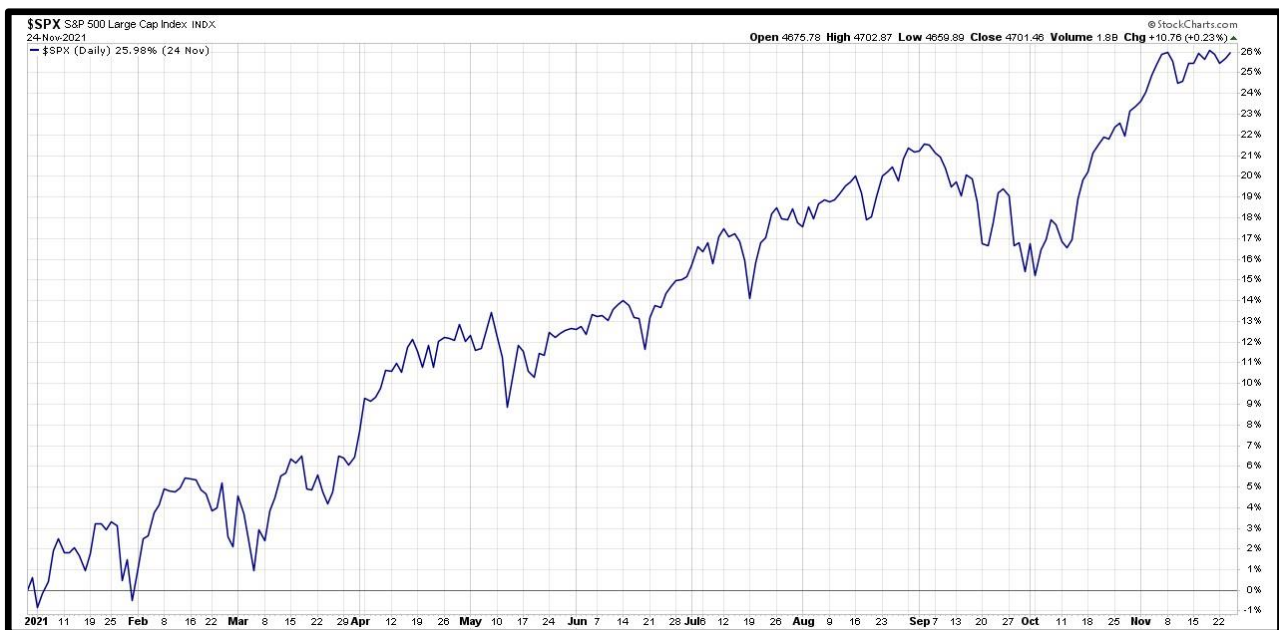
www.independenttrader.pl

Komentarz rynkowy – Listopad 2021

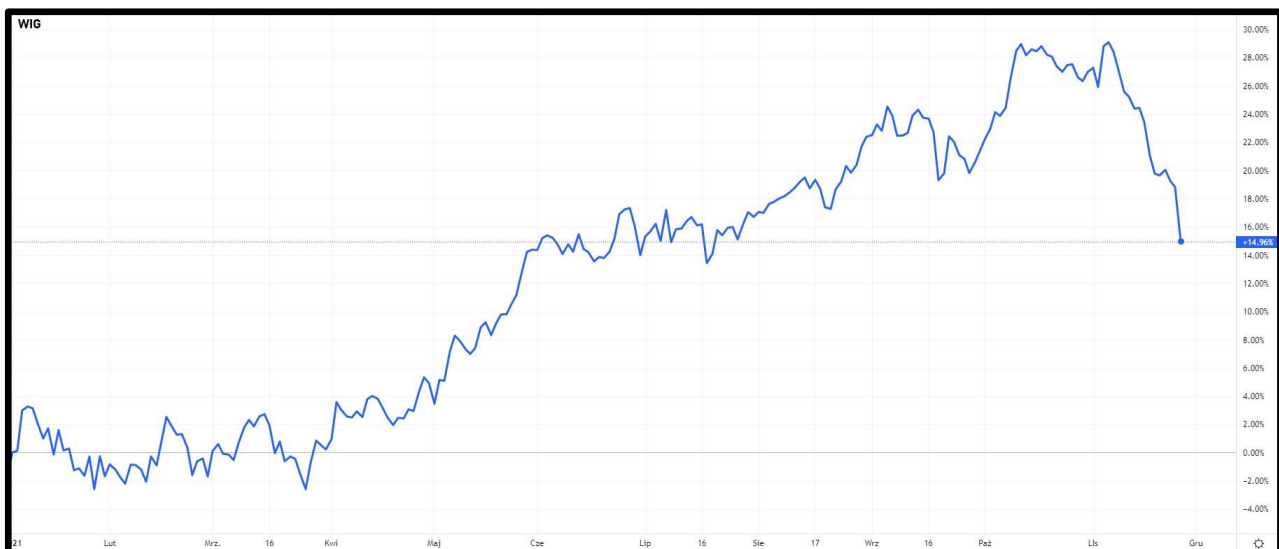


Czas leci szybko. Rok 2021 powoli zmierza ku końcowi. Sprawdźmy więc na początek jak radziły sobie poszczególne rynki akcji.

Był to udany okres dla amerykańskiej giełdy. Indeks S&P 500 przyniósł zysk rzędu 26 procent, w czym ogromna zasługa kilku modnych spółek, takich jak Microsoft, Tesla czy Alphabet (Google).



Całkiem przyzwoicie spisywała się też polska giełda. Indeks WIG podrożał od początku roku o 15 procent.





Słabiej poradził sobie największy ETF na rynki rozwijające się, czyli EEM.



Powód? Duży udział w portfelu tego funduszu ma rynek chiński. Na tamtejszą giełdę negatywnie wpłynęły niektóre decyzje partii rządzącej (ingerencje w sektor technologiczny czy też wpływ na działania prywatnych firm zajmujących się edukacją).



Podobnie jak w przypadku innych rynków, w listopadzie obserwujemy wzrosty, które są wynikiem wzrostu cen surowców i energii. Wzrosty te są wynikiem wzrostu cen surowców i energii, które są wynikiem wzrostu cen surowców i energii.



Wzrosty te są wynikiem wzrostu cen surowców i energii, które są wynikiem wzrostu cen surowców i energii. Wzrosty te są wynikiem wzrostu cen surowców i energii, które są wynikiem wzrostu cen surowców i energii.

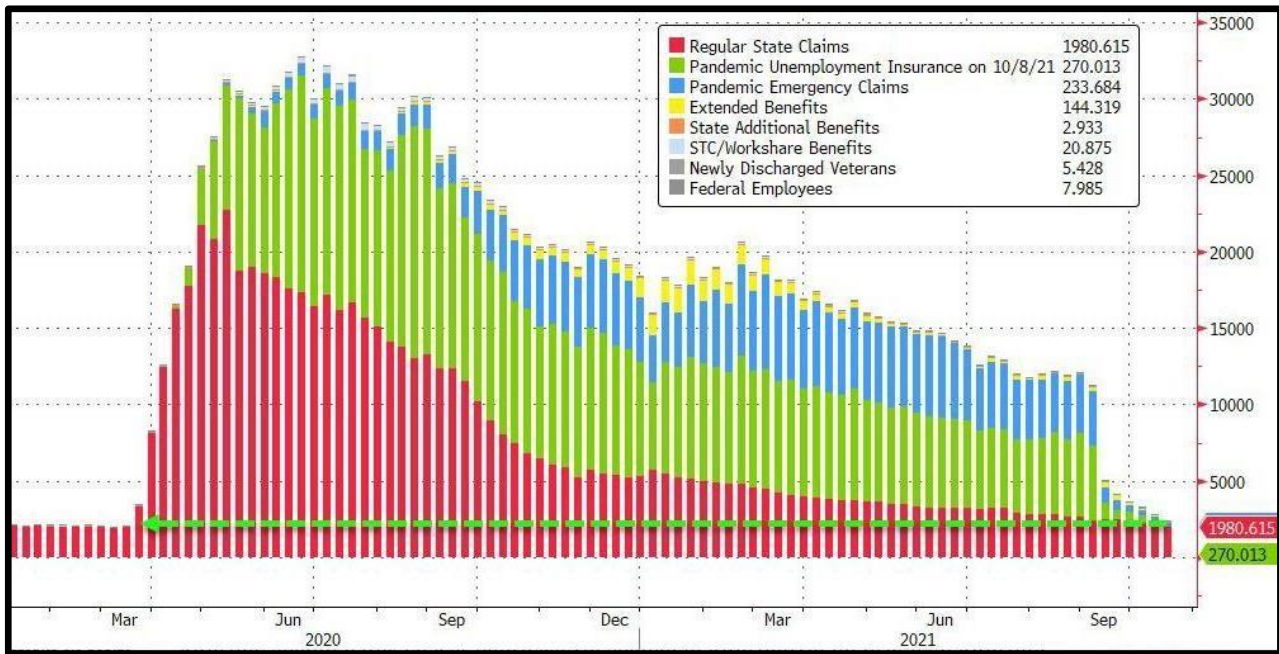
Wzrosty te są wynikiem wzrostu cen surowców i energii, które są wynikiem wzrostu cen surowców i energii. Wzrosty te są wynikiem wzrostu cen surowców i energii, które są wynikiem wzrostu cen surowców i energii.

Wszystko wskazuje jednak, że kolejne miesiące nie będą aż tak spokojne, a przynajmniej nie dla Stanów Zjednoczonych.

Po pierwsze, amerykańska gospodarka uzależniona jest od konsumpcji. Począwszy od globalnego lockdownu z wiosny 2020 roku, w Stanach Zjednoczonych wprowadzano różne dodatkowe zasiłki, czeki i ulgi. W efekcie Amerykanie mogli wydawać znacznie więcej.



Teraz skala wypłacanych zasiłków spadła do poziomów z 2019 roku. To przełoży się na mniejszą konsumpcję i mniejsze zyski spółek.



Oczywiście w kolejnych miesiącach czeki mogą zostać przywrócone, ale póki co nie ma o tym mowy.

Po drugie, inflacja w USA wzrosła do najwyższego poziomu od niemal 30 lat, a bank centralny nie robi nic, aby ją powstrzymać. Ceny rosną szybciej niż przeciętne dochody obywateli USA. To kolejny element, który powstrzymuje konsumpcję.

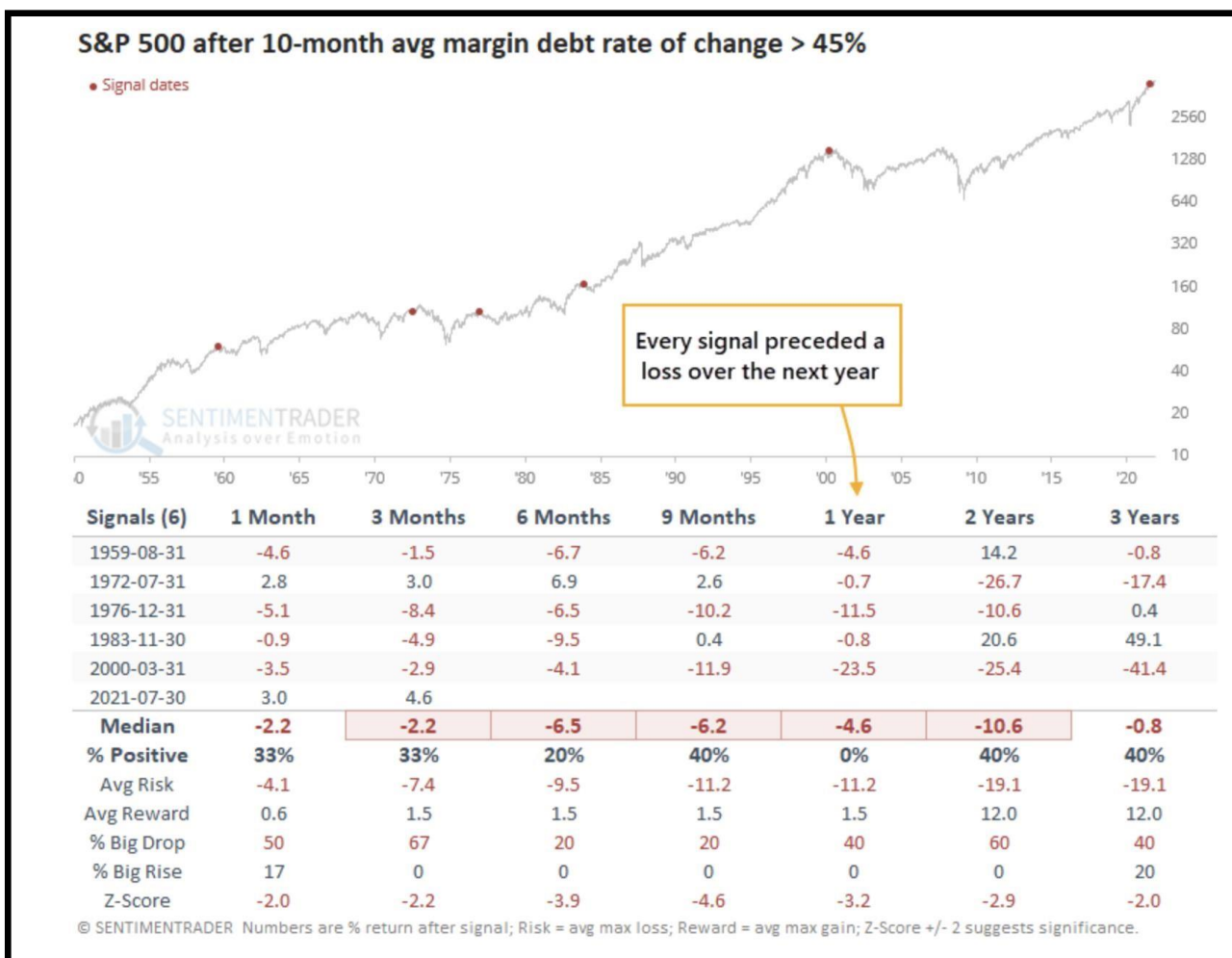
Po trzecie, koniunktura gospodarcza słabnie w wielu rejonach świata. Chiny świadomie schładzają swój rynek nieruchomości - to istotne, bo Państwo Środka konsumuje potężną ilość surowców.

W wielu rozwijających się krajach banki centralne reagują na inflację i podnoszą stopy procentowe, co również odstrasza zwykłych ludzi od nadmiernej konsumpcji. Rośnie niepewność, w związku z czym drożeją główne waluty, w tym dolar. Jeśli amerykańska waluta jest silna, to spółkom z USA trudniej jest znaleźć nabywców na swoje produkty i usługi.



Dodajmy do tego fakt, że równocześnie mamy do czynienia z rosnącymi cenami energii. Nad globalną gospodarką pojawiło się widmo kryzysu energetycznego.

Kolejna zła informacja to fakt, że obecny poziom optymizmu wokół akcji utrzymuje się na wysokich poziomach. Dobrze oddaje to poziom margin debt, czyli łączny dług jaki został zaciągnięty pod zakup akcji. W trakcie tego roku był on średnio o ponad 45% wyższy niż rok wcześniej! Poniższa grafika jednoznacznie wskazuje, że w przeszłości taka statystyka zwiastowała spadki na przestrzeni kolejnego roku.



I na koniec zostaje nam najważniejszy aspekt, czyli plany Rezerwy Federalnej.



Z listopadowego komunikatu FEDu wynika, że bank centralny będzie ograniczał skup aktywów o 15 mld dolarów wraz z każdym kolejnym miesiącem. Oznacza to, że wiosną przyszłego roku ten dodruk będzie już stosunkowo niewielki. Jeśli dodatkowo w tym samym czasie z gospodarki zaczną docierać kolejne sygnały o spowolnieniu gospodarczym, to ryzyko korekty na Wall Street będzie spore.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że FED może wstrzymać realizację swoich planów, jeśli zajdzie taka konieczność (czytaj: dojdzie do dużych spadków).

Na ten moment jednak nie wiemy, kiedy FED miałby zmienić plany, więc musimy brać pod uwagę to co wiemy na pewno. Zaczyna się ograniczanie dodruku, a więc wraz z każdym kolejnym miesiącem nasze podejście do akcji, zwłaszcza w USA, będzie coraz bardziej ostrożne.

Dlaczego już dziś nie redukujemy ekspozycji na rynek akcji? Powodów jest kilka:

1. ...
2. ...
3. ...
4. ...



Podsumowanie, 2021 rok zakończył się w porównaniu do lat ubiegłych, jednakże nie należy oczekiwać, że w najbliższym czasie, sytuacja gospodarki w naszym kraju będzie wyglądała optymistycznie. Wzrost gospodarczy w tym roku nie jest już gwarantowany, a sytuacja na rynku pracy i konsumpcyjnym dalej niejednorodna. W najbliższym tygodniu możemy spodziewać, że wartość indeksu będzie dalej gwarantowana, ale niekoniecznie 100%, ale możemy się spodziewać, że nasz kraj, nie może być w najbliższym czasie.

Choćby nie było inaczej, 2021 rok zakończył się w porównaniu do lat ubiegłych, jednakże nie należy oczekiwać, że w najbliższym czasie, sytuacja gospodarki w naszym kraju będzie wyglądała optymistycznie. Wzrost gospodarczy w tym roku nie jest już gwarantowany, a sytuacja na rynku pracy i konsumpcyjnym dalej niejednorodna. W najbliższym tygodniu możemy spodziewać, że wartość indeksu będzie dalej gwarantowana, ale niekoniecznie 100%, ale możemy się spodziewać, że nasz kraj, nie może być w najbliższym czasie.



Nie tylko akcje

W tym tygodniu skupiamy się na analizie sytuacji na rynku akcji i walut. W szczególności skupiamy się na analizie sytuacji na rynku akcji i walut. W szczególności skupiamy się na analizie sytuacji na rynku akcji i walut. W szczególności skupiamy się na analizie sytuacji na rynku akcji i walut.

W tym tygodniu skupiamy się na analizie sytuacji na rynku akcji i walut. W szczególności skupiamy się na analizie sytuacji na rynku akcji i walut. W szczególności skupiamy się na analizie sytuacji na rynku akcji i walut. W szczególności skupiamy się na analizie sytuacji na rynku akcji i walut. W szczególności skupiamy się na analizie sytuacji na rynku akcji i walut.

Kolejna kwestia to konsumpcja w USA. Jej podtrzymanie jest priorytetem i w pewnym momencie Stany Zjednoczone będą musiały ponownie wrócić do rozsyłania czeków, aby uspokoić nastroje społeczne. To będzie oznaczało wyższą inflację - pozytywna wiadomość dla złota i srebra.

Nie chodzi jednak tylko o Stany Zjednoczone. W wielu krajach na całym świecie dochodzi obecnie do podwyżek stóp procentowych, co oznacza wyższe odsetki z lokat i zniechęca część osób do inwestowania w złoto czy srebro. Niestety, jednocześnie na wysokim poziomie utrzymują się ceny energii, stosunkowo droga jest żywność. To uderza w budżety gospodarstw domowych. W takiej sytuacji rządy reagują, tak jak dzieje się to chociażby w Polsce.



Padają pomysły „tarcz antyinflacyjnych” i innych rozwiązań, które w praktyce oznaczają jedno: więcej waluty w obiegu, a co za tym idzie - wyższą inflację.

Dodatkowo, inflacja na świecie wzrosła do tak wysokich poziomów, że obligacje przynoszą coraz większe straty. Kapitał będzie stopniowo od nich uciekał. Dokąd popłynie? Defensywnie nastawieni inwestorzy będą szukać aktywa zabezpieczającego przed ewentualną paniką na rynku. Wybiorą złoto. Z kolei inwestorzy liczący na stałe, kilkuprocentowe odsetki co roku, wybiorą stabilne akcje dywidendowe - między innymi stąd nasz ostatni raport.

[This section contains a large block of text that is heavily blurred and illegible in the original image.]

Podsumowanie

Naszym zdaniem jest duża szansa, że kolejne miesiące przyniosą korektę na rynku akcji, dlatego jesteśmy ostrożnie nastawieni do tej grupy aktywów.

[This section contains a large block of text that is heavily blurred and illegible in the original image.]



W tym raporcie przedstawiamy analizę i opinię o sytuacji na rynku walutowym, w szczególności o kursie euro i dolaru amerykańskiego. W tym celu przeanalizowaliśmy dane historyczne i prognozy na najbliższe lata. Wyniki naszej analizy przedstawiamy w tabeli poniżej.

W tym raporcie przedstawiamy analizę i opinię o sytuacji na rynku walutowym, w szczególności o kursie euro i dolaru amerykańskiego. W tym celu przeanalizowaliśmy dane historyczne i prognozy na najbliższe lata. Wyniki naszej analizy przedstawiamy w tabeli poniżej.

Informacje przedstawione w niniejszym raporcie są prywatnymi opiniami autora. Autor ani spółka, dla której wykonuje czynności nie ponosi żadnej odpowiedzialności za czyjkolwiek decyzje podjęte na podstawie otrzymanych treści, a w szczególności nie wskazuje emitentów czy też instrumentów finansowych w celu inwestowania, ani też nie poleca inwestowania w ogólności. Przedstawione treści nie stanowią też rekomendacji inwestycyjnych w rozumieniu Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE nr 596/2014 z dnia z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie nadużyć na rynku (rozporządzenie w sprawie nadużyć na rynku) oraz uchylające dyrektywę 2003/6/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz dyrektywy Komisji 2003/124/WE, 2003/125/WE i 2004/72/WE, ani też rekomendacji, o których mowa w Ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi.